

Sygn. akt II W 658/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2019r.

Sąd Rejonowy w G. - Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Sobczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Formaniewicz

Oskarżyciel: -----

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2019r.

sprawy

**P. M.** – s. S. i K. z d. P., ur. (...)

w m. P., zam. (...)-(...) G., (...), PESEL (...)

### **obwinionego o to, że:**

w miesiącu grudniu 2016 r. dokonał nielegalnego zaboru drewna użytkowego ( (...)) sosnowego w ilości 1,67 m<sup>3</sup> z oddziału 44j Leśnictwa M. o wartości 273 zł 88 gr na szkodę Nadleśnictwa J.,

### ***tj. o wykroczenie z art. 119 § 1 i 4 Kodeksu wykroczeń***

#### **orzeka:**

1. Obwinionego **P. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, z tym ustaleniem, że stanowi on wykroczenie z art. 120 § 1 kw i za to, na podstawie art. 120 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 zł (sto złotych);
2. Na podstawie art. 120 § 3 kw orzeka wobec obwinionego obowiązek zapłaty na rzecz Nadleśnictwa J. kwoty 547,76 (pięćset czterdzieści siedem złotych 76/100) tytułem nawiązki.
3. Zwalnia obwinionego od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej, a wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 658/17

## UZASADNIENIE

W dniu 15 marca 2017 r. strażnicy leśni z Nadleśnictwa J. - M. S. i E. R. udali się na kontrolę wsi przyległych do terenów leśnych leśnictwa M.. Kontrola dotyczyła nielegalnego posiadania drewna. Podczas tej kontroli we wsi L. na terenie gospodarstwa należącego do P. M., przy budynku mieszkalnym, ujawniono drewno użytkowe sosnowe ( (...)) o długości wałków 2,5 m. Na posiadane drewno P. M. nie miał żadnego dokumentu legalności. W jego obecności dokonano pomiaru i oględzin drewna. Na wałkach sosnowych były wyraźnie widoczne charakterystyczne ślady obróbki mechanicznej pozostawiane przez maszynę ścinkowo – okrzusującą stosowaną przez Zakład Usług (...) na terenie Leśnictwa w pobliżu miejsca zamieszkania P. M.. W tej sytuacji na miejsce został wezwany leśniczy K. S. (1), który potwierdził, że wskazane drewno zostało pozyskane przy użyciu wskazanej maszyny, o czym świadczyły zarówno

wymiary wałków drewna jak i charakterystyczne ślady (nacięcia na korze) pozostawione na nich przez tę maszynę. Drewno pochodzące z wycinki wskazaną maszyną było dopiero na etapie jego wycinania i pozyskiwania. Do dnia 15 marca 2017 r. nie wydane zostało pozwolenie na zakup tego drewna. P. M. początkowo tłumaczył kontrolującemu, że drewno nabył od przewoźnika, następnie, że od siostry. Wartość drewna ustalono na kwotę 273 złotych i 88 groszy.

dowody: zeznania K. S. (1) k. 67 -67v, 15v, K. S. (2) k. 67v – 68, 17, zobowiązane k. 1, protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną k. 2 – 6, dokumentacja z nadleśnictwa k. 7 – 8, notatka k. 9;

P. M. w toku postępowania był badany psychiatrycznie. Biegła psychiatra nie znalazła podstaw do kwestionowania jego poczytalności.

dowód: opinia sądowno – psychiatryczna k.49-50;

**P. M.** przesłuchany w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do postawionego mu zarzutu i wyjaśnił, że drewno sosnowe znajdujące się przy jego budynku mieszkalnym pochodzi z wycinki zadrzewionej działki, są to tzw. samosiejki. Odnośnie pozostawionych śladów na wałkach drewna wskazał, że przy jego wycince korzystał z maszyny do cięcia drewna. Na rozprawie obwiniony wyjaśnił z kolei, że część drewna znajdująca się na stercie na jego podwórku była stara, część zaś świeża. Dodał, że dokonuje wycinki chorych i połamanych drzew z lasu siostry. Robi to za pomocą piły. Wyjaśnił też, że przed świętami zakupił dwie metrowe pałki od kogoś z pod W.. Podkreślił, że osoba od której nabył drewno również musiała zakupić je legalnie ponieważ leżało ono na dwóch przyczepach i było spięte. Obwiniony wyjaśnił też, że na posiadane drewno sosnowe nie ma żadnych dokumentów. Podkreślał też, że strażnicy leśni wywieźli go do lasu.

wyjaśnienia obwinionego k.66v – 67, 12,24;

Sąd nie dał wiary obwinionemu P. M. odnośnie podnoszonych przez niego okoliczności nabycia drewna będącego przedmiotem postępowania. Wyjaśnienia te pozostawały w całkowitej sprzeczności z zeznaniami świadków K. S. (1) i K. S. (2), które sąd uznał za w pełni wiarygodne i wzajemnie ze sobą korespondujące. Świadek K. S. (2) nie miał żadnych wątpliwości, że drewno o takich wymiarach jak ujawnione na podwórku obwinionego i z tak charakterystycznymi nacięciami pochodziło z wycinki przy użyciu maszyny będącej wyłącznie w dyspozycji Zakładu Usług (...), do tego jak podkreślał świadek, na terenie leśnictwa nikt inny taką maszyną się nie posługiwał. Do tego Zakład był uprawniony jedynie do wycinki i obróbki drewna, nie zaś do jego sprzedaży. Z zeznań tego świadka wynikało również, że w czasie ujawnienia drewna na terenie posesji obwinionego nikt nie uzyskał też jeszcze pozwolenia na zakup przedmiotowego drewna. Powyższe w całej rozciągłości potwierdził świadek K. S. (2). Zeznania wyżej wymienionych świadków znajdowały też pełne potwierdzenie w dokumentach w postaci zobowiązania podpisanego przez obwinionego, protokołu oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną, dokumentacji z nadleśnictwa oraz notatki służbowej. Oceniając zeznania wskazanych świadków nie można też przeoczyć, że kontakt z obwinionym mieli oni wyłącznie w związku z wypełnianiem czynności służbowych, nie mieli więc żadnych powodów aby bezpodstawnie go pomawiać. Tym samym jako całkowicie niewiarygodne należało odrzucić twierdzenia obwinionego odnośnie tego, że przedmiotowe drewno pochodziło z samosiejek z lasu jego siostry, czy też że nabył on je od kogoś przejezdnego czy tym bardziej, że przy jego wycinaniu posługiwał się maszyną do cięcia drewna, w sytuacji gdy taka maszyna była w posiadaniu wyłącznie Zakładu Usług (...). Wyjaśnienia obwinionego jawiły się zatem wyłącznie jako przyjęta przez niego linia obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności za kradzież drewna i nie znajdowały żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. W tym zakresie nie miały bowiem żadnego znaczenia zeznania świadka M. R. będącego kuratorem obwinionego, któremu oskarżony już po kontroli miał okazywać bliżej nieokreślone drewno leżące na jego podwórku. Świadek nie był obecny u obwinionego w dniu kontroli, zaś w swoich zeznaniach przytoczył jedynie wersję wydarzeń zasłyszaną od obwinionego

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów i protokołów zgromadzonych w toku postępowania, uznając je za w pełni wiarygodne i nie znajdując podstaw do kwestionowania ich autentyczności.

Zdaniem Sądu na podstawie zebranego materiału dowodowego wina obwinionego została wykazana w sposób nie budzący wątpliwości.

Sąd przyjął, że zachowanie obwinionego wypełniło znamion wykroczenia z art. 120§1 kw ponieważ w miesiącu grudniu 2016 r. dokonał nielegalnego zaboru drewna użytkowego ( (...)) sosnowego w ilości 1,67 m<sup>3</sup> z oddziału 44j Leśnictwa M. o wartości 273 zł 88 gr na szkodę Nadleśnictwa J..

Za wykroczenie z art. 120§1 kw odpowiada ten, kto w celu przywłaszczenia dopuszcza się wyrębu drzewa w lesie albo kradnie lub przywłaszcza sobie z lasu drzewo wyrąbane lub powalone, jeżeli wartość drzewa nie przekracza 500 złotych.

Wykroczenie przewidziane w art. 120§1 kw jest zagrożone karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

W ramach tego ustawowego zagrożenia w niniejszej sprawie sąd uznał, iż odpowiednią sankcją wobec obwinionego jest wymierzenie kary 100 złotych grzywny.

Wymierzając wobec obwinionego karę we wspomnianym wymiarze sąd na niekorzyść obwinionego uwzględnił przemyślany i zaplanowany sposób działania. Na korzyść obwinionego sąd potraktował niewielką wartość skradzionego drewna.

Wymierzona kara spełnia w ocenie Sądu wszystkie dyrektywy przewidziane w art. 33 § 1 kw. Przede wszystkim kara tego rodzaju wydaje się najbardziej odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu zabronionego. Zdaniem Sądu wymierzona kara nie przekracza również stopnia winy obwinionego. W ocenie Sądu kara ta zdaje się wreszcie czynić zadość wskazaniom prewencji ogólnej, a mianowicie uzmysławia ona społeczeństwu, że należy stosować się do reguł współżycia w społeczności lokalnej, a naruszenie tych reguł nie jest bezkarne. Z tych wszystkich względów orzeczono jak w punkcie 1-szym sentencji wyroku.

Na podstawie art. 120 § 3 kw sąd orzekł wobec obwinionego obowiązek zapłaty na rzecz Nadleśnictwa J. kwoty 547,76 tytułem nawiązki gdyż było to obowiązkowe.

Mając na względzie, że obwiniony osiąga niewielkie dochody, Sąd zwolnił go od obowiązku uiszczenia opłaty oraz od obowiązku uiszczenia zryczałtowanych wydatków postępowania, o czym orzeczono jak w punkcie trzecim sentencji wyroku.